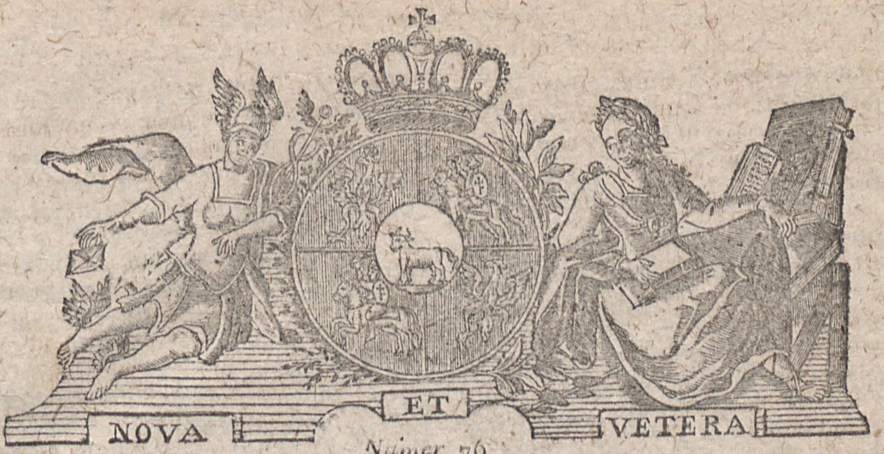


Numer 76

GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 23. Września Roku 1786.

Z Warszawy d. 23. Września. Xiężna Jeymć *Czartoryſka* Kanclerzyna W.W.X.Lit: w przeſzły wtorek wieczorem; a nazaiutrz rano Jmć Xiądz *Cieciſzowſki* Biſkup *Kiiowſki* do tuteyſzey przybyli Stolicy.

Kapituła Kollegiaty *Warſzawſkiey*, utraciła iednę z naywiękſzych ſwych ozdob, w oſobie JX. Jakuba *Dziewanowſkiego* Kanonika *Warſzawſkiego*, Proboſzcza *Paryſowſkiego*, Dyrektora Duchownego Korpusu tuteyſzych Kadetów, po długiey wielce y bolesney z wielką cierpliwością wytrzymaney chorobie, oraz po opatrzeniu ſię *SS. Sakramentami*, dnia wczorayſzego przed 6. godziną wieczorną w tuteyſzey Stolicy w Roku 61. wieku ſwego, (z powſzechnym prawdziwie wſzyſtkich żalem) świątobliwie zmarłego.

W cnotach y naukach wychowanie, wziął on w Szkołach tuteyſzych niegdy *Jezuickich*; przeſzedſzy zaś pilnie niżſze Szkoły, y czuiąc ſię być powołanym do ſtanu Kapłańſkiego, nauki nie byle iakiey potrzebuiącego, pomniał na przeſtrogę *S. Hieronima* Kapłanom daną: *Diſce quod doceas*, y przeto na wyżſzych Naukach *Filozoficznych*, *Matematycznych*, *Teologicznych*, y *Kanonicznych*, 6. lat ieszcze w tychże Szkołach pożytecznie łożył; a właſną potym ſwą pracą, bez żadnego Nauczyciela, w innych umieiętnościach, mianowicie w ięzykach (oprocz *Polſkiego* i *Łacińſkiego*) w *Niemieckim*, *Włoſkim*, *Francuſkim*, y nawet *Angielſkim* doſkonalił ſię.

Poświęconemu na Kapłańſtwo, doſtał ſię Kościoł Parafialny *Paryſowſki*; gdy zaś w rządzeniu tym Kościołem, wielkich ſwych talentow dobył, ſława ich doſzła aż do ſamey tuteyszey Stolicy. Przywołany zatym zoſtał od dziſieyſzego Monarchy przy początkach ieſzcze ſwego Panowania, y osadzony w tutey-

ſzey Szkole Rycerſkiey, czyli Korpuſie Kadetow, świeżo podowczas założonym, ażeby młodź Rycerſką w cnotach Chrześciańſkich doſkonalił, bez ktorych, wſzyſtkie nauki, nie tylko nie ſą pożyteczne; ale owſzem dla nich y dla całego kraiu wielce ſzkodliwe.

Na tym Urzędzie (zoſtawſzy wkrotce Kanonikiem *Warſzawſkim*) żył przez lat dwadzieścia aż do śmierci. Codzień tam dla kawalerow Mſzą odprawował; co Niedziela rano krotkie Kazanie, a po obiedzie Katechizm miewał; w każdą śrzodę, znowu katechizm ponawiał; co rok w *Wielki Tydzień* Duchowne cwiczenia czyli *Exercycya* dla tychże dawał; Kawalerow do ſpowiedzi przygotowywał y ſłuchał. Zawiele zdałobyſię to być dla każdego, ale mało ieſzcze było dla niego. Przy tych domowych pracach, więkſze ieſzcze obce na ſiebie przyimował.

Swiadkiem ſą tego, Klaſztory tuteyſzych Panien Zakonnych, gdzie Urząd Spowiednika przyiąwſzy, ani znaczną odległością mieyſca, ani dżdżyſtą y błotniſtą, ani śnieżną y mroźną porą (a to ieſzcze piechotą chodząc) nigdy przez yle lat nie odrażał ſię.

Swiadkiem ſą tuteyſze Pałace, do ktorych od naydyſtyngwowańſzego Państwa bywał proſzony, aby ich dziatki początkami Wiary y nauki Chrześciańſkiey, ſwą dziwney przyiemności ſłodyczą, z młodu napawał.

Swiadkiem ſą, też ſame Pańſkie Pałace, iak częſto był od wielkich y oświeconych oſob w oſtatniey ich chorobie wzywany; iakoż y ſławny ow Miniſter, Marſzałek W. Kor: *Bielińſki*, iego ſobie obrał do drogi wieczności za przewodnika.

Swiadkiem ſą, owi nędzni y w rozmaitych potrzebach zoſtaiący ludzie, ktorzy wiedząc, iż ten Kapłan, dla ſwego przykładnego życia, dla ſwey przedziwney ludzkości y przyiemności, dla głębokiey aż do zadziwienia pokory, dla unikania naymnieyſzey w ſtroieniuſię (nawet w niewinnym iuż dziś y powſzechnym prawie piękrzeniu włosow) wytworności, od wſzyſtkich był powſzechnie ſzacowany y kochany; przeto do niego o wſtawienieſię y pomoc udawali ſię; a on, nie tylko im ſwą pracą, ale y właſnym maiątkiem ſłużył, wſzyſtko prawie na ubogich rozdaiąc; przeto też y w ſwym Teſtamencie wyraził, iż *nigdy niemiał Ducha Zbierania.*

Swiadkiem naoſtatek ſą, tuteyſzey ſtolicy Kościołow wſzyſtkie prawie Ambony, ktorym on, gorliwey y prawdziwie miodopłynney ſwey wymowy, nigdy odmowić nieumiał, chociaż częſtokroć, nagłe okoliczności (iak ſię zdarzyło na pogrzebie Jozefa *Załuſkiego* Biſkupa *Kiiow:* Kościołowi, Oyczyznie, y *Naukom*, nieſpodzianie prawie od śmierci porwanego) krotki nader czas naznaczały.

Ani on, w ſtarości nawet, w tey pracy ſobie folgował; tego albowiem nawet oſtatniego roku, ſłyſzeliśmy go (w zaczętym iuż 61. roku życia ſwego pracowitego) ſłyſzeliśmy go mowię kążącego w Kościele tuteyſzym *S. Krzyża*, w dzień Jmienin Nayiaśnieyſzego Pana y w Uroczyſtość Orderową *S. Staniſława*, przed licznie zgromadzonym Państwem tuteyſzym.

To Kazanie, było iuż w życiu iego oſtatnie; o ktorym, to można mowić, co niegdy wyżey wſpomniony *Hieronim* napisał o *Homerze* y innych wielkich w Nauce ludziach, iż czym barziey w lata byli wciągnieni, y do śmierci iuż zbliżali ſię, tym ſłodziey ieszcze, nakſztałt Łabęciow, wymowy ſwoiey głos wydawali: *Grandes natu, cygneum nescio quid, & ſolito dulcius, vicina morte cecinerunt.*

Z Liworny dnia 15. Sierpnia. Podług naynowſzych liſtow, *Dey Algierſki*, coraz ſtaie ſię dumnieyſzy dla *Chrześciańſkich* Potencyi. Nie dawno iednemu Konſulowi pewney

Potencyi, odesłał nazad brylantami kameryzowany z repetycyami zegarek, brylantowy kosztowny sygnet, y wiele innych osobliwości, z przyczyny, iż łańcużek u zegarka nie był brylantami kameryzowany. Jnnym *Deya* Officyalistom musiał Konsul dać gotowe pieniądze, gdyż oni z prezentow dla nich przysłanych niebyli kontenci.

Z *Wiednia d. 12. Wrześ:* Konwencya, czyli ugoda Dworu *Wiedeńskiego* z *Portą*, obiecywała dla *Austryackich* poddanych znaczne pożytki, co się tycze handlu y żeglugi. Na mocy ktorey, mieli oni doznawać wszelkiey pomocy w kraiu *Tureckim*, y niepodlegać żadnym zwykłym rewizyom. Pomimo takowego Traktatu, Hospodar *Wołoski*, nie przestaie Cesarskim statkom czynić rozmaite przeszkody na drodze, y ich przynaglać do rewizyi, y brania *Tureckich* styrnikow. Cesarz Jmć dowiedziawszy się o tym, wydał rozkaz, ażeby natychmiast dwa statki wyszły do *Stambulu*, y zakazał im tak dawać się rewidować, iako też przyimować styrnikow *Tureckich*. Mimo tego zakazu, te statki były rewidowane, y przez nieumieiętność *Tureckich* styrnikow, ktorzy im byli przydani, zatonęły. Czekamy z ciekawością, co za nadgrodę za to *Dywan* Cesarzowi Jmci naznaczy.

W przeszły czwartek była z strony Magistratu przysłana Kommissya dla obeyrzenia placu y ogrodu *Dominikańskiego*. Ten ogrod, ma być sprzedany, y domy na nim będą zabudowane.

Z tych skazanych na ciągnienie statkow, ktorzy do *Turek* uciekli byli, ledwo dwoch znalazło się, co Religii nieprzyięli *Bisurmańskiey*. Poniewaź Cesarz Jmć pod bytność swą w *Semlinie*, żądał od Baszy *Belgradu* o wydanie tych zbiegow, przeto ci tylko dway byli wydani; owi zaś, ktorzy się zbisurmanili, są zatrzymani. Gdy tych dwoch przystawiono przed Cesarza, rzekł do nich: „ Niegodziwi iesteście ludzie dla swych zbrodni, ale w „ tym, muszę wam przyznać dobry wasz postępek, iżeście nie „ odstąpili waszey Religii. Zaco, „ na przyszły czas, niebędziecie „ ciągali statkow, ale iako uczciwi „ Aresztanci osadzeni zostaniecie „ w Fortecy. „ Tą mową Monarchy, ci dway złoczyńcy, do łez zostali poruszeni.

Cesarz Jmć, po skończonym obozie przy *Minkendorf*, tegoż Miesiąca Września do *Turras* w *Morawach*, a potym do *Pragi* poiedzie, y będzie tam oglądał Fortece *Czeskie*.

Z *Austryi d. 13. Wrześ:* Naynowsze prywatne listy z *Stambulu* donoszą, że tameczny *Rossyiski* Minister JPan *de Bulhakow*, około 15. Lipca, *Reis-Effendemu*, albo Ministrowi zagranicznych interesow, znowu podał w mocnych wyrazach *Notę*, w ktorey imieniem swoiey Monarchini, względem ustawiczne-

go napadania *Kubańskich Tatarow* do *Rossyiskich* Osad w *Georgii*, y względem sukkursow, ktore im tameczni Baszowie dawali, mocno się żali, y żąda, ażeby *Porta*, całey swey użyła powagi na to, żeby poddani *Rossyiscy*, od pomienionych *Tatarow* na dalszy czas niebyli kłoceni, z odgrażaniemsię, że ieżeli *Porta* tego uczynić niezechce, formalna woyna wyniknie. W kilka dni potym, pomienionemu JP. *de Bulhakow* z strony *Dywanu* na pismie dana była odpowiedź w tey treści: ,, że ponieważ *Kubańscy Tatarowie* wolni y niepodlegli są, przeto *Porta* w ich czynności z *Rossyą* ani się mięszać niemoże, ani chce; y że odgrażanie *Rossyi* woyną, *Porta* bez boiaźni przyimuie, a moc mocą chce odpierać. Z okoliczności tey niezwykłey *Dywanu* odpowiedzi, tak Minister *Rossyiski*, iako y inni Ministrowie, są obruszeni; y teraz wszyscy z ciekawością czekaią, co za śrzodki w tey mierze będą użyte.

W mieście *Gran*, w Krolestwie *Węgierskim*, powstałą była kłotnia między Radą Mieyską y obywatelstwem. Cesarz Jmć, wyexaminowawszy rzecz całą, skassował Radę.

Słychać, że Cesarz Jmć *Stanom Generalnym* niepozwolił przywozu śledzi *Holenderskich* do *Ostendy*. Ta nowina podpada wątpliwości, iakoby Xiąże Jmć *Potemkin* był *incognito* u Cesarza Jmci w Obozie przy *Grodeck*.

Z Paryża d. 28. Sierp. W *Lugdunie*, spokoyność znowu iest przywrocona. Tameczny Arcybiskup, wdowie owego powieszonego Kapelusznika, maiącey troie dzieci, naznaczył pensyi roczney 200. *Liwrow*.

Z Hamburga d. 5. Września. Piszą z *Turcyi*, że *Porta* zawsze woienną amunicyą z *Stambułu* przez *morze czarne* przesyła do *Otomańskich* Fortec.

Listy z *Stambułu* donoszą, że tam zawsze się lękaią tego, aby nie wyniknęła woyna z *Rossyą* y *Wenecyą*, do ktorey iednak Cesarz *Rzymski* wcale niechce się mieszać. *Kapitan Basza* miał się iuż ukazywać z Flotą swoią w *Egypcie*, końcem ukarania tam niektorych niespokoynych Baszow.

Z Trypolu d. 10. Lipca. Naostatek, zaraza tu dotąd panuiąca, zupełnie ustała. *Hadgi Abderhaim*, ktory miał zlecenie od *Beya* w charakterze Posła iechać do *Londynu*, *Kopenhagi*, y *Sztokolmu*, otrzymał teraz rozkaz, aby nie iechał do *Kopenhagi*.

Z Bruxelli d. 22. Sierp: Słychać, że Cesarz Jmć ma intencyą dawny proiekt do skutku przyprowadzić, y kanał od *Antwerpii* aż do *Brügge*, przez kray *Waes* otworzyć.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W Sobotę Dnia 23. Września R. 1786.

Z Krakowa d. 16. Wrześ: Donoszą z *Pieskowey-skały*, iż w starożytnym tameczny Zamku, odprawił się na dniu 10. tego miesiąca Akt ślubny Jeymć Panny *Przebendowskiey* Starościanki *Soleckiey* z JPanem *Dembińskim* Starostą *Wolbromskim*, w przytomności zaproszonych od Jeymć Pani z *Potockich Wielopolskiey* Starościney *Krakowskiey* wdowy, Possessorki dożywotniey tegoż dawnego Familii *Wielopolskich* siedliska, z przyzwoitą takiemu solennemu, Aktowi wspaniałością, przy zgromadzeniu skolligowanych imion *Wielopolskich, Potockich, Przebendowskich, Dembińskich. Morsztinow*, *Ossolińskich* &c. Po kilku dniach, ciż wszyscy zaproszeni od Jeymć Pani z *Morsztinow Dembińskiey* Starościney *Wolbromskiey* wdowy, matki samego JPana Młodego, do *Szczekocin* udać się maią, y tam w licznieyszey ieszcze kompanii zaproszonych z Woiewodztw *Krakowskiego, Sandomirskiego*, y *Sieradzkiego* Obywatelow, Przenosiny dla wspomnionych Jchmć Państwa Młodych odprawione będą.

Z Berlina d. 7. Wrześ: Zmarły nasz Monarcha, kilką dniami przed śmiercią, do przytomnych swych Dworskich rzekł te słowa: *Koniec życia moiego iuż się zbliża. Pewny iestem, że moia dusza z ciałem nie umrze. Na tamtym świecie, niebędę iuż Krolem; y tym lepiey; bo takie tam życie będę prowadził, ktore nie narobi mnie niewdzięcznikow.*

Panuiący teraz Krol Jmć, w tych dniach z Krolewicami synami swemi udawszy się pieszo do Kościoła Dworskiego, był tam na całym Nabożeństwie, co wielce wszystkich zbudowało; gdyż od czterdziestu sześciu lat, żaden Kościoł Publiczny niewidział Krola.

Z Paryża d. 3. Września. Mamy autentyczną teraz wiadomość, że zmarły Krol *Pruski*, zostawił w gotowiznie czterysta Millionow.

Od Dunaiu d. 5. Wrześ: Czytamy w liście z *Wiednia*, że po odebraney nowinie o śmierci Krola Jmci *Pruskiego*, po Cesarskich Kancellaryach Stanu y Woiennych, nadzwyczaynie pracuią. Drugi zaś

list, z *Wiednia* także pisany, wykładaiąc nam tę taiemnicę mowi, że wkrotce usłyszemy o ścisłym między *Austryą*, *Rossyą*, y *Prusami* Aliansie, ktorego fundamenta założył *Fryderyk Wielki*.

Z Londynu d. 29. Sierp: Mamy nowiny, że Cesarz *Chiński Kianlong* umarł, y że z tey okoliczności, wielkie rozruchy y kłotnie tam nastały; czekamy ieszcze tego potwierdzenia.

Z Hagi d. 2. Września. Minister Krola Jmci *Pruskiego*, Baron *de Thulmeier*, otrzymał nowe listy kredencyonalne od teraz panuiącego Monarchy, przez ktore został potwierdzony na urząd extraordynaryinego u *Stanow Generalnych* Ministra.

Zawczora Stany *Holenderskie* z okazyi daney odpowiedzi Xiążęcia *Stadhudera* na ich list, deliberowały, a potym mu donieśli, że Korpus Hrabiego *de Salm*, po dziewiątym tego mieśiąca, do służby swoiey przyimuią. Stany *Holenderskie* odłożyły swoie zgromadzenia aż do przyszłey środy.

Z Brandeburga d. 2. Wrześ. Krol Jmć poczyna swoie panowanie od łaskawości. Niedawno kazał ubogiemu przewoźnikowi, ktoremu statek był utonął nadgradzaiąc szkodę, wyliczyć 300. *Talarow*. Słychać, że Landgraff *de Hessen-Casel*, Xiąże *de Weimar*, y Xiąże *de Dessau*, wkrotce przybędą do *Berlina*.

Z Pragi d. 27. Sierp: Dnia wczorayszego, wiele tu popalono towarow zakazanych, ktore były taiemnie wwiezione.

Z Włoch d. 22. Sierpnia. W pierwszych ośmiu dniach tego mieśiąca, liczono czerdzieści attakow trzęsienia ziemi po rozmaitych mieyscach.

Z Austryi d. 30. Sierp: W *Belgradzie* panuią wielkie niepokoie, żadnego niemasz dnia, ażeby iaki *Chrześcianin* albo *Turczyn* niebył zabity.

Z Frankfurtu d. 5. Wrześ: W iedney z *Włoskich* Gazet rozgłoszona nowina, że *Anglia* chce przedać *Rossyi Gibraltar*, iest wcale bez fundamentu.

Z Berlina d. 5. Września. Podroż Krola Jmci do *Prus*, w następuiący porządek iest udeterminowana. Dnia 12. Września będzie nocował Krol Jmć w *Landsberg*; dnia 13. w *Grabionne*; dnia 14. w *Grudziądzu*; dnia 16. w *Preisisch - Holland*; dnia 17. w *Królewcu*. Dnia zaś 19. nastąpi odbieranie hołdu. Xiąże Jmć Ludwik *de Würtemberg* z *Mümpelgard* tu przybył.

Z Brandeburga d. 5. Wrześ: Dnia wczorayszego po południu, y dzisieyszego rano, Insignia Krolewskie w Zamku *Berlińskim* publicznie do oglądania były exponowane. Samę Koronę taxuią na 7. Millionow *Talarow*.

Mówią, że sam ięzyk *Niemiecki* u Dworu do używania będzie wprowadzony, y że tym tylko ięzykiem, a nie iakim innym, wszystkie interesa y konferencye będą odprawowane. Wszystkie Suppliki y Memoryały po *Niemiecku* maią być pisane. Akademii *Umieiętności*, ktora Monarsze czyniła swoie reprezentacye w *Francuskim* ięzyku, Krol Jmć kazał dać odpowiedź w ięzyku *Niemieckim*. Dnia 28. Września, Krol Jmć ma nazad powrocić z podroży swoiey z *Prus*.

Z Nowego-Yorku d. 25. Czerw: W Gazecie z *Wirginii*, następuiące czytamy opisanie extraordynaryiney następuiącey rzeczy: ,, W Hrabstwie *Fincastle*, iest struga, w ktorey woda nadzwyczayne ma własności. Zdaie się ona być mineralna, y wiele ma w sobie partykułek siarczystych. Gdy się z nabitego prochem pistoletu do tey rzeczki wystrzeli, zaraz poczyna się ona palić, iak gdyby tęgi iaki *spiritus*, y dopoty się pali, dopoki ze wszystkim niewypali się. Na tenczas całe dno tey strugi, zdaie się być napełnione popiołem. Czasem ta woda pali się przez dwa albo trzy dni całe. Gdy iuż ze wszystkim się woda wypali, przez rożne measty nowa wynika woda, y półgodziny płynie znowu ta struga tak, iak przedtym. Wiele razy tylko kto do tey strugi wystrzeli, za każdą razą toż samo się dzieie, cośmy wyżey opisali. ,,

Z Madrytu dnia 18. Sierpnia. Xiężna Jeymć *Asturyi* iuż piąty miesiąc zaczęła swey cięży. Mamy nadzieię, że kłotnie y spory między Dworem naszym y *Neapolitańskim* zupełnie wkrotce zostaną zaspokoione.

Z Paryża dnia 1. Wrześ: Nasze nadkompletowe Reymenta, maią być zredukowane do tego stopnia, w iakim zwykły bywać w czasie pokoiu, co niemałym iest znakiem, że powszechny pokoy w *Europie*, niezostanie zakłocony. Zawczora Krol Jmć był w *Fontainebleau*, y tegoż samego dnia powrocił nazad do *Wersalu*. Jeszcze dzień iest niewiadomy, kiedy się cały Dwor do tegoż *Fontainebleau* przeniesie. Z wygnania przywołany nazad Konsyliarz *Foulon*, w przeszły poniedziałek znaydował się na Radzie. Krolowa Jeymć, dnia 28. przeszłego miesiąca wyiechała do *Trianon*.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 23. Wrześ: R. 1786.

W *Warszawie* w Loteryi Kraiowey dnia 20, Września wyszły Numera 44. 18. 35. 13. 3. z ktorych składało się *10. Ambow* to iest: (3. 13) (3 18) (3 35) [3 44) (13 18) (13 35) (13 44] (18 35) (18 44] (35 44) takoż 10. *Ternow* (3 13 18] [3 13 35) [3 13 44) (3 18 35] (3 18

44) (3 35 44) [13 18 35] (13 18 44) [13 35 44] [18 35.44) Przyszłe ciągnienie będzie dnia 4. Października.

Podaie się do wiadomości iż pod drzewem za Koszarami Gwardyi Pieszey Kor: JKMci y Rzpltey, rzeczy niżey specyfikowane; w worku zawiązane, znalezione, y do Kancellaryi tegoż Reymentu oddane są: 1. Chustka grodetorowa czarna. 2. Chustek białych. 1. Rantuch białogło. wski płocienny z koronkami. 1. Pas ordynaryiny. 1. Koszula wieyska na troie rozdarta wyszywana. 1. Spodnica grodetorowa maiowa opruta; 1, Ręcznik; 1. Koszula podarta; 1. Gatki; 1. Para pończoch niciąnych; 1. Torba cielęca; 1. Płachta zła; 1. Nož, 1, Iaszczyk od masła; 1. Kłotka z kluczykiem; oprocz tych rzeczy znaleziono: Futro wilki bez wierzchu, to iest bez sukna; czapka kapuza z czarnym baranem wierzch iasno granatowy. Komu te rzeczy zgineły lub ukradzione są, ten może się udać do wzwyż wspomnionego Regimentu, dla odebrania onychże.

JPan Jan *Lubiatowski* z Woiewodztwa *Łęczyckiego*, maiący lat około 40. wzrostu niskiego, krempowaty, komplexyi płaskiey wąsa drobnego y małego, włos blondynowy ciemny, Familii godney, po utraceniu Fortunki swey, zabrał się na peregrynacyą. odstąpiwszy żony y pięciorga dzieci z dwoch żon mianych. Od lat pięciu dotąd iest niesłychany y niewidziany, na ktorego spadła sukcessya koło 30. tysięcy, oprocz innych głow. Żądaią Sukcessorowie, aby do teyże Sukcessyi, gdzieby się mogł znaydować, lub w służbie, lub w iakim procederze, raczył się odezwać, y zbliżyć do tegoż Woiewodztwa do Familii imienia swego, ktora go w tey mierze obiaśni y zapewni iako też właściwa żona dobrego imienia w ubostwie z dziećmi zostaiąca, z Opatrzności Boskiey żywiąca się zaświadczy, gdyż niewolna iest y do prowizyi Partycypacyi od własney Fortunki swoiey. Jeżeliby zaś iakowym przypadkiem śmierć tegoż wyżey wspomnionego JP. *Lubiatowskiego* nastąpiła, a był gdzie pochowany, o uwiadomienie w Gazetach doprasza się, tak w Koronie, iako też w Wielkim Xięstwie Litt: y zakordonowanym kraiu.

Ur: Seweryn *Wasilkowski*, wieku y wzrostu śrzedniego, w sobie subtelny, twarzy pociągłey, włosow żołtobiaławych, oczu siwych, rodem z *Macieiowic*, wziąwszy w *Macieiowskim* Kościele ślub z Ur: Urszulą *Troianowską*, y spłodziwszy z nią syna, po przemieszkaniu z tąż żoną w *Radzynie* w Ziemi *Łukowskiey* na służbie, pod pretextem szukania dalszey służby w roku 1783. około Swięta *Trzech Krolow* udał się do *Warszawy*, y dotąd o sobie żadney wiadomości nie daie; dla czego pozostała żona uprasza, aby tenże mąż, albo ktokolwiek maiący o iego życiu lub śmierci wiadomość, raczył uwiadomić Konsystorz *Warszawski*.

Professor, ktory przez wiele lat w Akademii *Krakowskiey* dawaney Nauki dostateczne okazał dowody. Teraz za przywileiem Prześw: Kom: Edu: Narod: przyimuie Szlachetną Młódź na stancyą y stoł, daie iey doskonałą Edukacyą, naprzod ku chwale Boskiey, potym w czworakich językach: *Polskim*. *Łacińskim*, *Niemieckim*, y *Francuskim*, w rachunkach, rysunkach, Geografii, Historyach, y formowaniu pięknego Charakteru. Mieszka na Ulicy *Senatorskiey* naprzeciw *Marywilu* pod Nrm 464. w Officynach Probostwa *S. Jędrzeia*.

Leopold (fałszywie, iak słychać, zowiący się) *Stecki*, maiący lat około 30. twarzy ściągłey, białokurowaty, w mundurze Kiiowskim sukiennym po Francusku. przyięty od JP. Hrabi *Dunina* za Bereytera, gdzie po dwutygodniowey służbie, porwawszy konia w *Berezdowie* wartuiącego Czerw: Złł: 100. uciekł, Koń iest brudno kasztanowaty z łysiną przez całe chrapy, maiący wszystkie 4. nogi po wyżey pęciny białe; siodło *Angielskie*, łosią cienką skorą powleczone, waltrab zielony sukienny, taśmą zieloną kamelarową obięty. Ktoby więc rzeczonego złodzieia przytrzymał, y o tym dał znać na pocztę *Łucką* do *Berezdowa* będzie miał przyzwoitą nadgrodę.

Sukcessorowie niegdy JP. Jerzego *Teclau* Obersztleytnanta Woysk Kor: w *Wrietzen* nad *Odrą*, lub gdziekolwiek znayduiący się; tudzież Kredytorowie ieżeli są iacy, obwieszczaią się, iż z Instancyi Syndyka Miasta *Nowey Warszawy* przed Sąd Szll: Magistratu, tegoż Miasta są edyktalnie zapozwani, ażeby na dzień 4. Grudnia roku bieżącego 1786. z prawem y pretensyami swemi iakie do Substancyi przerzeczonego niegdy JP. *Teclau* w Sekwestrze Miasta *Nowey Warszawy* złożoney maią, w Sądzie pomienionym popisywali się, y rzetelności onych Dokumentami niewątpliwemi, końcem odebrania należytości dowodzili.

Pałacyk na *Lesznie* pod Nrem 657. y Kamienica na *Piwney* Ulicy pod Nrem 99. stoiące, wdowy y Sukcesorow *Gazinskich*, Dekretem Sądu Woytowskiego y Ławniczego Miasta Starey *Warszawy* na sprzedaż determinowane, z prorogacyi Licytacyi uczynioney na d. 30. Września w roku teraźnieyszym na Ratuszu M.S.W. o godz. 2. po południu przez Licytacyą Urzędownie odprawiać się maiącą, więcey daiącemu sprzedane będą. Życzący sobie nabyć takowych, niech się znaydują w oznaczonym terminie.